



**Sz.P.**

**Piotr Młoczyński**

Redaktor Naczelny „Dzwonka Odolanowskiego”

Odolanowski Dom Kultury

ul. Bartosza 7, 63-430 Odolanów

*Szanowny Panie Redaktorze!*

W odpowiedzi na felieton Pana Bogusława Cebulskiego zatytułowany „Po jednym głosie i...już!”, który został opublikowany w Dzwonku Odolanowskim wyd. nr 5/2015, niniejszym uznałem za konieczne merytoryczne odniesienie się co do stanu faktycznego sprawy, pozostawiając bez komentarza zarazem fragmenty tekstu o jednoznacznie pejoratywnym zabarwieniu wobec mojej osoby. Czynię to w poczuciu obowiązku dbania o dobre imię i pozytywny wizerunek samorządu rolników w Wielkopolsce, prosząc tym samym o zamieszczenie niniejszej odpowiedzi w najbliższym numerze miesięcznika oraz na jego stronie internetowej.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że wybory do rad powiatowych izby rolniczej przeprowadzają: wojewódzka komisja wyborcza powołana przez ustępujące walne zgromadzenie (Walne Zgromadzenie WIR podjęło uchwałę w tej sprawie 22 grudnia 2014 r.) oraz komisje okręgowe powołane przez wojewódzką komisję wyborczą. W skład owych gremiów nie mogą wchodzić osoby kandydujące w wyborach. Komisje wyborcze działają poza strukturami organów izby i w sposób całkowicie niezależny i autonomiczny.

Nieprawdą jest jakoby kwestia rejestracji kandydatów owiana została tajemnicą ze strony Wielkopolskiej Izby Rolniczej. Przeciwnie, Izba w ramach swoich skromnych sił i środków, polegając na życzliwości m.in. samorządów gminnych starała się dotrzeć z informacją o wyborach do jak najszerszej liczby członków samorządu rolniczego. Informacje o wyborach starano się przekazać wieloma różnymi kanałami informacji, w tym także wykorzystując media tradycyjne oraz portale społecznościowe (vide: profil Wielkopolska Izba Rolnicza na stronie [www.facebook.com](http://www.facebook.com)). Przykładami takiego działania były także ulotki w ilości 300 tysięcy sztuk załączone do decyzji podatkowych w zakresie podatku rolnego (urzędy gmin), jak również nakazów płatniczych z KRUS (połowa kwietnia br.). Ponadto Izba w ostatnim roku publikowała na łamach wydawanego przez siebie bezpłatnego, dwumiesięcznika „Siewca Wielkopolski” (30 tysięcy egzemplarzy) informacje na temat nadchodzących wyborów. O wyborach do izb rolniczych informowały plakaty, które w ilości ponad 13 tys. zostały przekazane do wszystkich gmin województwa wielkopolskiego. Skorzystaliśmy również z przychylności proboszczów parafii na terenie Wielkopolski, gdzie w trakcie nabożeństw (w ogłoszeniach parafialnych) przekazywano informacje dotyczące zbliżających się wyborów.

Na stronie internetowej Izby [www.wir.org.pl](http://www.wir.org.pl) regularnie zamieszczano wszelkie informacje dotyczące przygotowań do wyborów, w tym także opublikowano wszystkie uchwały Wojewódzkiej Komisji Wyborczej oraz wykaz siedzib wszystkich Komisji Okręgowych na terenie naszego województwa. Na rzeczony stronie zamieszczono również uchwałę Wojewódzkiej Komisji Wyborczej nr 2 z dnia 20 kwietnia 2015 r. w sprawie wyznaczenia terminu zgłaszania kandydatów na członków rad powiatowych Wielkopolskiej Izby Rolniczej, w której określono godziny, kiedy Komisje Okręgowe w Wielkopolsce przyjmować będą zgłoszenia rejestracyjne w swoich siedzibach. Informacje w tym zakresie, tj. o miejscu,

dacie i godzinie przyjmowania zgłoszeń rejestracyjnych były dostępne także w biurach powiatowych Izby na terenie całej Wielkopolski. Co więcej, w przypadku Odolanowa, korzystając z uprzejmości Burmistrza Gminy i Miasta Odolanów, te szczegółowe dane zostały zamieszczone od dnia 30 kwietnia br. także w oficjalnym serwisie internetowym Gminy. Wreszcie, zawiadomienie o terminie i godzinach prac Komisji Okręgowej zostało podane do publicznej wiadomości poprzez rozplakatowanie w siedzibie każdej Komisji.

Kończąc ten wątek należy podkreślić, że jeszcze nigdy - od czasu reaktywowania samorządu rolniczego ustawą z roku 1995 - informacja o wyborach do izb nie była tak szeroko rozpowszechniona w Wielkopolsce jak przy okazji obecnych wyborów.

Mając na uwadze powyższe należy z całą stanowczością zaprzeczyć tezie o rzekomej tajemnicy w zakresie rejestracji kandydatów. Sami zainteresowani zresztą chcąc dokonać aktu rejestracji musieli pobrać formularze rejestracyjne, które były dostępne w formie papierowej w biurach powiatowych i biurze wojewódzkim WIR, bądź też pobrać je ze strony internetowej [www.wir.org.pl](http://www.wir.org.pl). Stąd też niezrozumiałe jest powoływanie się na ograniczenie dostępu do informacji, skoro wszelkie informacje były dostępne dla zainteresowanych i to w miejscach, skąd pobrali dokumenty rejestracyjne (od 20 kwietnia br., tj. dnia powzięcia uchwały przez Wojewódzką Komisję Wyborczą). W mojej ocenie potrzeba dołożenia jedynie odrobiny staranności w powzięciu informacji o miejscu, dacie i godzinach pracy komisji nie jest wymaganiem nadmiernym dla kandydatów, którzy po wyborach mieliby aktywnie działać społecznie w ramach samorządu rolników.

Odnosząc się do kwestii terminu i wyznaczonych godzin prac komisji okręgowych w celu przyjmowania zgłoszeń rejestracyjnych, wymaga zauważenia, że autor felietonu z niewiedzy bądź z premedytacją przemilcza fakt, że komisje okręgowe w Wielkopolsce - co nie jest regułą w innych województwach - przyjmowały zgłoszenia nie tylko w dniu 11 maja br., lecz również wcześniej, bo już w piątek 8 maja br. Tym samym Wojewódzka Komisja Wyborcza umożliwiła dokonanie rejestracji w terminie dodatkowym, wychodząc poza minimum zakreślone w uchwale nr 9/2014 Krajowej Rady Izb Rolniczych z dnia 25 listopada 2014 r. w sprawie zarządzenia wyborów do walnych zgromadzeń izb rolniczych. Z kolei ustalenie, że komisje okręgowe dyżurują, tj. przyjmują zgłoszenia do godziny 14.00, było podyktowane potrzebą zapewnienia komisjom możliwości weryfikacji zgłoszeń rejestracyjnych ze spisem uprawnionych do głosowania, za którego przygotowanie odpowiadają urzędy gmin. Stąd też konieczność skoordynowania godzin prac komisji okręgowej z godzinami pracy urzędu (w Wielkopolsce urzędy gmin w większości przypadków kończą pracę o godzinie 15.00), w przeciwnym wypadku bowiem komisja okręgowa nie miałaby możliwości weryfikacji danych zawartych w zgłoszeniu według kryterium przynależności do samorządu rolniczego.

W tym miejscu należy przytoczyć jedną bardzo istotną zasadę obowiązującą przy wyborach do izb, a sprowadzającą się do przyjęcia przez ustawodawcę, że członkowie komisji wyborczych pełnią swoje funkcje honorowo. Zgodnie z ustawą komisja wojewódzka liczy 11 osób, zaś komisje okręgowe co najmniej 5 osób. W skali województwa wielkopolskiego łączna liczba komisji to 226. Nietrudno wywnioskować, że wymaga niezwykłego wysiłku znalezienie ponad tysiąca osób, które zechciałyby pełnić honorowo funkcję członków komisji wyborczych do izb rolniczych. Dlatego też wymaganie, ażeby komisje w dniu 11 maja 2015 r. pracowały do północy jest nie tylko nieuprawnione z punktu widzenia ustawy i uchwał Krajowej Rady Izb Rolniczych (w tym uchwały nr 8/2010 z dnia 1 grudnia 2010 r. w sprawie szczegółowych zasad i trybu przeprowadzania wyborów do walnych zgromadzeń do izb rolniczych, dalej: uchwała KRIR), lecz również niezasadne z praktycznego punktu widzenia. Przyjęcie tej tezy za prawdziwą wiązałoby się z uznaniem, że komisje okręgowe w dniu 11 maja swój dyżur powinny zacząć już w nocy z niedzieli na poniedziałek, albowiem np. o godzinie 1.00 w nocy również ktoś może zechcieć się zarejestrować. Na marginesie pragnę zauważyć, że wszystkie instytucje publiczne, w tym sądy i trybunały, również pracują w wyznaczonych godzinach. Toteż, jeżeli z ustawy lub innego źródła wynika konieczność dochowania jakiegoś terminu określonego w dniach, zobowiązany musi dokonać danej czynności najpóźniej w tym dniu i w godzinach urzędowania danej placówki. Ewentualnie pozostaje skorzystanie z usług publicznego operatora pocztowego, ale to tylko w tych sytuacjach, w których uznaje się nadanie listu poleconego w danym dniu za dokonanie czynności z zachowaniem terminu (proszę zauważyć jednak, że nie każda placówka pocztowa funkcjonuje do godziny 24.00). W wypadku wyborów do izb dokumenty rejestracyjne należy złożyć bezpośrednio do komisji osobiście lub przez upoważnionego przedstawiciela.

W poruszonej w felietonie sprawie przypadki zainteresowani dokonali zgłoszenia rejestracyjnego z uchybieniem wyznaczonego terminu, po czym wskutek zabiegów czynionych telefonicznie uzyskali niejako „prywatne” posiedzenie Komisji Okręgowej, zwołane *ad hoc* wyłącznie dla Panów Marka Ireneusza Jury i Mirosława Śniotały. O tymże dodatkowym posiedzeniu z przyczyn oczywistych nie poinformowano pozostałych członków samorządu rolniczego na terenie gminy Odolanów, samo zaś posiedzenie odbyło się poza siedzibą Komisji Okręgowej. Trzeba podkreślić, że Komisja Okręgowa po zakończeniu pracy w dniu 11 maja br. o godzinie 14.00 skwitowała akcję rejestracyjną kandydatów obwieszając na drzwiach Komisji jej wyniki, w tym podając dane skutecznie zgłoszonych kandydatów.

W tym stanie sprawy skargę w ramach uprawnień, jakie daje uchwała KRIR do Wojewódzkiej Komisji wyborczej złożył jeden z zarejestrowanych w terminie kandydatów, po rozpoznaniu której Komisja uchyliła akty rejestracji obu wyżej wymienionych. Komisja Wojewódzka uznała, że rejestracji dokonano w warunkach wyłączających możliwość sprawdzenia, czy kandydaci i osoby je popierające są członkami izby rolniczej (urząd gminy w tym czasie był nieczynny), z uchybieniem wyznaczonego terminu i poza siedzibą Komisji. Jednocześnie w uchwale nadzorczej wytknięto nieprawidłowości w dokonaniu obwieszczenia o zarejestrowanych kandydatach, które sprowadzały się do „dorejestrowania” kolejnych zainteresowanych w warunkach wyżej opisanych. Uchwała została podjęta w ramach nadzoru pełnionego przez wojewódzką komisję wyborczą nad komisjami okręgowymi w oparciu o przytoczoną wprost w uchwale podstawę prawną. Ponadto w uchwale Wojewódzka Komisja szczegółowo przytoczyła pozostałe przepisy, które znalazły zastosowanie przy rozpoznawaniu omawianej sprawy, w tym także przepisy, które naruszyła Komisja Okręgowa w Odolanowie. Przyjęcie przeciwne, tj. polegające na uznaniu, że wojewódzka komisja wyborcza nie może w ramach nadzoru korygować błędów komisji okręgowej, prowadziłoby do stanu, w którym nawet skutki rażących nadużyć komisji okręgowych nie mogłyby być usuwane przez ciało nadzorcze. W rezultacie nadzór wojewódzkiej komisji wyborczej nad komisjami okręgowymi byłby nadzorem iluzorycznym.

Kończąc polemikę z autorem felietonu chciałbym dodać, że nieprawdą jest jakoby władze Wielkopolskiej Izby Rolniczej, której jestem Prezesem, usiłowały „zawłaszczyć tę organizację dla... jedynej przewodniej siły”, czego przykładem jest aktualny jeszcze skład pięcioosobowego Zarządu, gdzie poza ugrupowaniem, którego mam zaszczyt być przedstawicielem, reprezentowane są także odmienne poglądy i partie polityczne. Wiceprezesem Wielkopolskiej Izby Rolniczej jest Pan Bogdan Fleming, aktywny członek Prawa i Sprawiedliwości, zaś inny członek zarządu Pan Krzysztof Kwiatkoń pozostaje członkiem Sojuszu Lewicy Demokratycznej (wymienione osoby startowały w ostatnich wyborach parlamentarnych i samorządowych z ww. komitetów partyjnych). Pragnę przy tym zapewnić, że Wielkopolska Izba Rolnicza była, jest i mam nadzieję pozostanie płaszczyzną otwartą do działań dla każdego rolnika, bez względu na poglądy czy przynależność polityczną.

Z poważaniem

Prezes  
Wielkopolskiej Izby Rolniczej

(-) Piotr Walkowski